

Jak ucyliśmy się podczas okupacji niemieckiej:

Podczas gdy Niemcy wkręczyli w nasz kraj, Łazarz zaczął swój poniedziałek z prowadzaniem do nas. Nauka dla uczniów niemieckich była bardzo ciężka dla młodzieży a jeszcze a jeszcze bardziej dla profesorów, którzy byli narażeni na więzienie albo i na śmierć. Niemcy gdy weszli do Polski (i innych krajów) wrócili szczególną uwagę na naukę. Wiedzieli bowiem, że przez naukę człowiek poznaje wszystko dobre a bunt się przeciwstawi, co było dla nich ciosem najgłębszym. Z początku wydali program szkół z którego wyjęli kilka przedmiotów; jak: historię, geografję, polski co było bardzo przykre dla każdego Polaka. Bo człowiek nie znając historii swego kraju, nie może decydować o jego przyszłości. Z biegiem czasu rozgorzeleni okupanci zabierali uczniów wyższych klas na roboty do swego kraju. Tam musieli ciężko pracować po godzinach latem okupanta i często ponieść śmierć. Profesorzy również byli chwyćtani przez żandarmerię i wywiezieni. W niektórych dzielnicach Polski nie wolno było mówić po polsku a jeśli ktoś mówił musiał ponieść ciężkie tortury. W takich warunkach za nic nie mogliśmy się wryć, to też często a nawet przez cały czas okupacji ucyliśmy się skrycie tak aby żandarmeria nie wychyliła. Była to nauka bardzo trudna i niebezpieczna. Bo gdy jakiś młody człowiek zwał się na ulicy wszyscy uczniowie rozpraszali się na wszystkie strony aby ich nie spostrzeżono. Profesorzy chowali się w domach nieraz za jasnymi, a gdy weszli do miejsca nauki wykładali kilka godzin z bijącym sercem. Biblioteki jakie tylko były w Polsce zostały zniszczone, książki popalili że z bibliotek młodzieży Polska korzystać nie mogła.



Ja po skończeniu szkoły powszechnej udałem się do Siedlec podległyemu ówczes-  
 ministerstwu niemieckie aby wyznać w jakim celu ja dojeżdżę. Zaprowadzono mnie  
 do szkoły Polowej ponieważ tam wykładało mi się najbezpieczniej.  
 Do poluchnia pracowałem w ogrodzie albo na polu, po poluchniu chodziłem  
 na t.z. komplety. Choć byłem jeszcze młodszym jednak udało mi się do Niemców  
 nawiązać kontakty na podstawie młodości szkolnej, a także i starych.  
 Niemcy chcieli z ludzi Polskich zrobić ciemnotę a później zgermanizować,  
 po dwóch wyprawkach tego nie osiągnęli.

St. Sopotki. nr. Kl-II gm. Biskupiego -  
 - w Siedlcach.